

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 131

Wąbrzeźno, sobota dnia 13 listopada 1937

Rok 19

Wspólna deklaracja rządu polskiego i rządu Rzeszy Niemieckiej w sprawie traktowania mniejszości narodowej

Rząd Polski i Rząd Niemiecki miały sposobność omówić w sposób przyjazny położenie mniejszości polskiej w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce. Wyrażają one jedomyślnie przeświadczenia, że traktowanie mniejszości posiada duże znaczenie dla dalszego rozwoju wzajemnych stosunków sąsiedzkich między Polską i Niemcami, oraz że pomyślnie położenie tych mniejszości może być w każdym z obu krajów o tyle skuteczniej zapewnione, o ile większą istnieć będzie pewność, że w drugim kraju będzie się postępowało w myśl takich samych zasad.

Dlatego też obydwa rządy stwierdzić mogły z zadowoleniem, że każde z obu państw uznaje w ramach swej suwerenności dla siebie miarodajne następ. wytyczne postępowania wobec wymienionych mniejszości.

1. Wzajemny szacunek dla narodowości polskiej i niemieckiej zakazuje sam przez się wszelkiego usiłowania przymusowego asymilowania mniejszości, podawania w wątpliwość przynależności do niej, lub czynne utrudnianie w ujawnianiu tej przynależności.

W szczególności nie będzie wcale wywierany nacisk na młodocianych członków mniejszości w celu ich wynarodowienia.

2. Członkowie mniejszości mają prawo swobodnego używania swego języka w słowie i piśmie zarówno w swych stosunkach, jako też w prasie i na zebraniach publicznych. Pielęgnowanie języka, obyczajów ojczystych, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym przez członków mniejszości nie pociągnie za sobą ujemnych dla nich następstw.

3. Członkom mniejszości zapewnione będzie prawo zrzeszenia się w stowarzyszeniach, również o charakterze kulturalnym i gospodarczym.

4. Mniejszość może zakładać i utrzymywać szkoły z nauczaniem w języku ojczystym. W dziedzinie kościelnej przysługujące członkom mniejszości prawa pielęgnowania życia religijnego w swym ojczystym języku, oraz prawa organizacji kościelnej. Stosunki istniejące w dziedzinie wyznaniowej i działalności dobroczynnej nie będą przedmiotem ingerencji.

5. Członkom mniejszości nie mogą być czynione utrudnienia i stawianie przeszkód z powodu ich przynależności do mniejszości przy wyborze lub wykonywaniu zawodu i w działalności gospodarczej. Korzystają oni w dziedzinie gospodarczej z tych samych praw co członkowie większości w

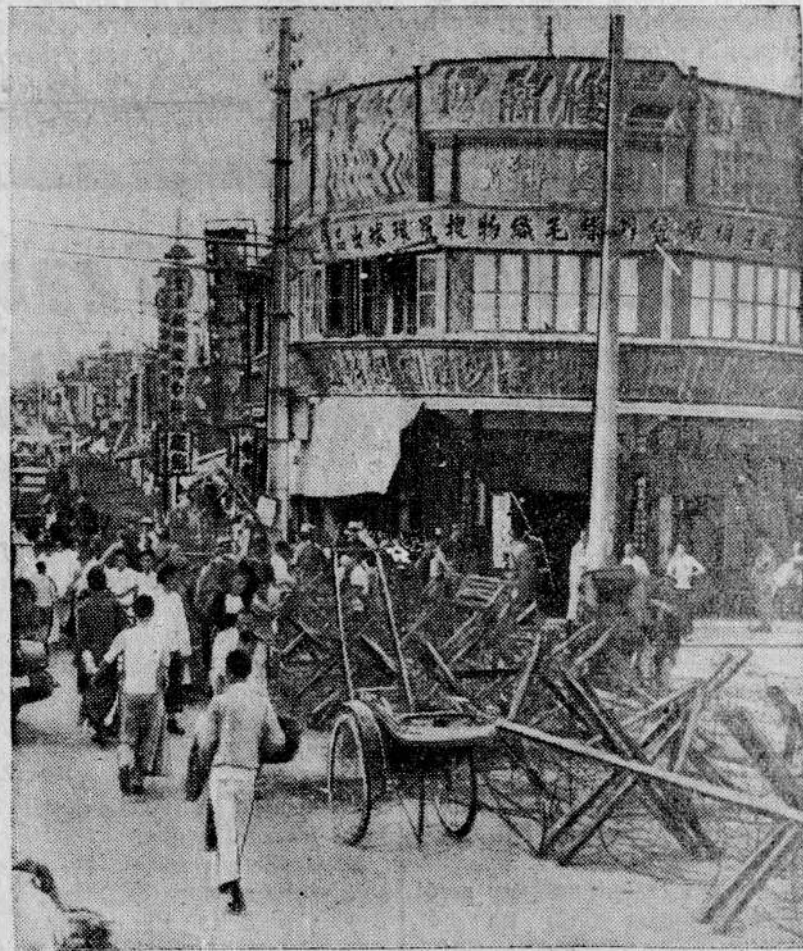
szczególności co do posiadania i nabywania nieruchomości.

Powyższe zasady nie mogą w żadnym razie naruszyć obowiązku bezwzględnej lojalności członków mniejszości w stosunku do państw, którego są obywatelami dążeniu do zapewnienia mniejszości odpowiednich warunków bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową, co przyczyni się do rozwoju i zacieśnienia przyjaznych sąsiedzkich między Polską i Niemcami stosunków.

Tragiczny wypadek

Świecie. W Przechowie, powiat świecki, wydarzył się nieszczęśliwym wypadek. Tadesuz Głowinkowski z Kalisza wraz z innymi handlarzami jechał samochodem ciężarowym z towarami na jarmark do Świecia. Ponieważ w samochodzie było za mało miejsca dla wszystkich jadących, dwóch braci Głowinkowskich ulokowało się na wierzchu samochodu na towarze. Pod Przechowem kierowca samochodu ciężarowego, wymijając furmankę, zjechał na brzeg szosy, wskutek czego gałęzie jednego z drzew przydrożnych zepchnęły Tadeusza Głowinkowskiego z samochodu, który upadając na szosę, odniósł tak poważne obrażenia, że po przewiezieniu go do szpitala po upływie 2 godzin, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Z wojny Japońsko-Chińskiej



Gdy świat cały wdycha do pokoju, na ulicach Szanghaju widać zasięki z drutu kolczastego.

PEKIN. Walka na ulicach Taiyanu, jak donosi Reuter, trwa w dalszym ciągu z wyjątkową zaciętością. bierze w niej udział artyleria i lotnictwo. Japończycy powoli bezustannie waleząc, wypierają Chińczyków w kierunku południowym.

Artyleria japońska dokonała w murach otaczających miasto dwóch wylomów, przez które piechota wtargnęła do miasta, zajmując jego północno-wschodnią część. Na ulicach zaczęły się niezwykle zacięte walki. Chińczycy ostrzeliwują japończyków z karabinów maszynowych i armat, wkładając miny na ich drodze.

stawodawczych, gdzie list Salesa Oliveira był odczytany we wtorek po południu. Jedynie gubernatorzy stanów Bahia i Pernambuco opuścili swe stanowiska. Wszyscy pozostali gubernatorzy przyłączyli się bez zastrzeżeń do nowego porządku rzeczy.

Dzisiaj rano artyleria dokonała trzeciego wylomu w murze, po czym piechota japońska zajęła północno-zachodnią część miasta. Trzecia część Taiyanu znajduje się już w rękach wojsk japońskich.

O regularny ruch kolejowy

Władze kolejowe obostrzyły nadzór nad punktualnym kursowaniem pociągów i stosowaniem się do obowiązujących rozkładów jazdy. Na maszynistów nakładane są w wypadku nieusprawiedliwionego opóźnienia grzywny pieniężne. Wynoszą one do 2 zł za każdą minutę opóźnienia pociągu osobowego, 5 zł pośpiesznego a 10 zł pociągów międzynarodowych.

Zgon Mac Donalda śmierć zaskoczyła go na okręcie

Londyn. Były premier i znany mąż stanu Anglii Ramsay Mac Donald zmarł na udar serca na pokładzie statku pasażerskiego w drodze do Ameryki Południowej.

Mac Donald liczył 81 lat.

Był on długoletnim czołowym przywódcą angielskiej Partii Pracy i od 1906 roku posłem do Izby Gmin.

Był czterokrotnie premierem rządu W. Brytanii. W roku 1930 rozstał się z Partią Pracy i stworzył własne stronnictwo t. zw. Narodową Partię Pracy.

W gabinecie Baldwina, który przeprowadził abdykację króla Edwarda VIII był wicepremierem.

Wycofał się z czynnej polityki w maju br. zaraz po koronacji Jerzego VI

James Ramsay Mac Donald urodził się w małej szkockiej wiosce rybackiej Lossiemouth. Rodzice jego byli bardzo ubodzy. Jako młody człowiek, Mac Donald udał się do Londynu, gdzie pierwsze lata spędził w ciężkiej walce o byt. Młody Mac Donald przez dłuższy czas pracował jako drobny urzędnik w przedsiębiorstwach handlowych, poświęcając każdą wolną chwilę nauce. W końcu porzucił swą pracę w przedsiębiorstwach handlowych i został prywatnym sekretarzem radykalnego polityka Tomasza Lougha, u którego pracował 4 lata. Właściwą karierę polityczną rozpoczął Mac Donald w roku 1900, kiedy został sekretarzem w Labour Party.

Zamach stanu w Brazylii

Rio de Janeiro. W Brazylii prezydent republiki Vargas dokonał przewrotu, wprowadzając zasadniczą zmianę ustroju przez ogłoszenie dekretem nowej konstytucji. Zamach stanu odbył się bez wystrzału. Wojska zajęły wszystkie gmachy publiczne, władze wojskowe popierają bez zastrzeżeń prezydenta Vargas, który prawdopodobnie zostanie proklamowany dożywotnim prezydentem.

W kołach finansowych Nowego Yorku przypuszczają, iż nowy urząd będzie posiadał charakter korporacyj-

ny i totalny z utrzymaniem pewnych form republikańskich.

Zamach dokonany został w przeddzień wyborów nowego prezydenta republiki.

Sales Oliveira, kandydat unii demokratycznej na prezydenta, w ubiegły wtorek skierował list do armii i marynarki, wzywając do przeciwstawienia się zamachowi stanu, którego zadaniem jest uniemożliwienie wyborów. Prezydent Vargas odpowiedział na list Salesa Oliveira przypieszeniem zamachu stanu i rozwiązaniem ciał u-

W sprawie potrącenia od dochodów odszkodowań płaconych przez właśc. b obszarów dworskich

Na mocy ustawy z dnia 23 marca 1935 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 35 z roku 294), istniejące w okręgu Izby Skarbowej obszary dworskie zostały zniesione i terytoria ich włączone do nowoutworzonych gmin wiejskich.

Wskutek tego właściciele byłych obszarów dworskich zostali zwolnieni od obowiązku ponoszenia pewnych ciężarów publicznych, jako to: kosztów utrzymania publicznych szkół powszechnych, wójtostw, urzędników stanu cywilnego, sołtysa i jego biura itp., a pociągnięci zostali do ponoszenia na rzecz gmin wiejskich nowych świadczeń (danin) a mianowicie: podatku wyrównawczego i podwyżki podatku gruntowego.

W zależności od rozmiarów obciążeń i zezwoleń, uzyskanych w ten sposób w dziedzinie ciężarów publicznych nałożono na właścicieli zniesionych obszarów dworskich odszkodowania na rzecz gmin wiejskich na zasadzie przepisów (Dz. U. R. P. nr 71 z roku 1934 poz. 688.)

W związku z tym Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że odszkodowania te podlegają potrąceniu od dochodu na zasadzie art. 10 punkt 5 ust. o pod. dochodowym, bez względu na to, czy zostały ustalone — drogą bezpośredniego porozumienia między stronami lub orzeczeniem Wydziału Powiatowego — w formie stałych opłat rocznych, czy też w formie sumy skapitalizowanej, przypadającej do uiszczenia jednorazowo, bądź płatnej w ciągu pewnej określonej liczby lat, ponieważ podstawę do obliczenia tych sum stanowią dotychczas ponoszone obciążenia przymusowe świadczenia pieniężne.

Izba Rolnicza zaznacza, że zagadnienie to nie dotyczy tylko większej własności gruntowej, ale także wszystkich tych mniejszych rolników, którzy w swoim czasie nabyli grunty położone w obrębie granic obszaru dworskiego i z tego tytułu, będąc współwłaścicielami obszarów dworskich musieli również brać udział w układzie rozrachunkowym z gminą, o ile na podstawie specjalnych zastrzeżeń nie byli zwolnieni od ponoszenia świadczeń uiszczanych dawniej przez obszary dworskie.

Stan zasiewów

Stan zasiewów ozimych przedstawiał się 15 października następująco (w nawiasach dane za 1936 r.) pszenica 3,5 (2,9), rzepak 3,8 (3,4), koniczyna 3,1 (3,2); stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły.

Ciepła słoneczna oraz w miarę wilgotna jesień, w większej części kraju sprzyjała siewom i rozwojowi ozimin. Jedynie

południowo-wschodnie województwa oraz częściowo lubielskie i warszawskie ucierpiały wskutek małej ilości opadów. Stan ozimin w tych województwach (z wyjątkiem wołyńskiego oraz białostockiego) był średni lub niższy od średniego.

Zarówno drugi pokos siana jak i zbioru okopowych odbywały się w pomyślnych warunkach.

Wypadek nastąpił przy podchodzeniu do lądowania, przy słabej widoczności, z niewyjaśnionych bliżej przyczyn, których zbadaniem zajmuje się specjalna komisja.

Katastrofa samolotowa

Warszawa. Wczoraj ok. godz. 16,40 pod wsią Mysidla w odległości 5 km od Piaseczna uległ wypadkowi samolot komunikacyjny Polskich Linii Lotniczych „Lot”, lecący z Krakowa do Warszawy.

W wypadku zginęły 4 osoby: Kostaneccy (matka i syn), Gawlenz, przemysłowiec z Krakowa i Bergrin, obywatel szwedzki, przemysłowiec z fir-

my SKF. Obrażenia odnieśli: hr. Potocka, Beer, przemysłowiec i jego żona, Tausig, Pelczar, profesor Uniwersytetu Wileńskiego i członkowie załogi pilot Witkowski i radiooperator Bluszcz.

Wypadek nastąpił przy podchodzeniu do lądowania, przy słabej widoczności, z niewyjaśnionych bliżej przyczyn, których zbadaniem zajmuje się specjalna komisja.

dobne do rzenia koni, mieszały się z krzykliwym opowiadaniem tłustych dowcipów i wszystko razem tworzyło dziwą, burzliwą kakofonię, której z lubością przysłuchiwała się królująca za wspaniałe przybrany bufetem, rozpromieniona i uśmiechnięta gospodyni — Greta Harden.

Dym niezliczonych papierosów i cygar unosił się gęstymi kłębami nad głowami rozbawionego tłumu i przysłaniał całą salę niebieskawą mgłą, przez którą przeciskały się promienie różnokolorowych, z lekka przyćmionych żarówek.

Wśród tego zgłębku i wrzawy, w atmosferze zatrutej wiewianami alkoholu, dymem nikotyny i moralną zgnilizną obojętności, siedziała przy jednym z bocznych stolików córka Burskiego w towarzystwie kilku młodych, napój pijanych hulaków newyorskich.

Smutna była i zmęczona, a jednak siła się na uśmiech i dostrzymywała towarzystwa gościom, którzy zaprosili ją do stolika. Kilka razy chciała odejść i udać się do swego pokoiku, ale za każdą próbą spotykała się z groźnym wzrokiem Hardenowej, która znajdowała się w upokarżaniu i dręczeniu dziewczęcia.

Siedziała więc i udawała wesolą. Wino jej nie smakowało wcale, sprawiało zawroty głowy, ale w żaden sposób nie mogła się wymówić czasami od wypicia kilku kieliszków. Razito ją zbyt swobodne zachowanie się mężczyzny, a choć nie rozumiała ani części ordynarnych dowcipów, jakimi popisywali się podłoci młodzieńcy, szkarłatne rumieńce załazyły jej twarzyczkę na każde dwuznaczne słowo. A gdy który z gości, przysunawszy się bliżej, prawil jej czułości i komplementy, biedna dziewczyna drżała z przerażenia. Znosiła wszystko w milczeniu, usuwając się tylko nieznacznie, a kiedy posuwał się który zadaleko, spoglądała na śmiałka oczyma zębnionej sarny. Wówczas wielkie jej łagodne oczy wyrażały niemą prośbę tak wymownie, że nawet ci wyuzdani bywalcy wszelkiego rodzaju spelunek traciłi zwykły rezon i śmiałość.

Było już dobrze po północy, gdy do sali wszedł młody człowiek, ubrany w w skromny granatowy garnitur, rozejrział się po sali i znalazłszy jeden niezajęty stolik, usiadł przy nim nieśmiało.

który winien wyrazić swe życzenie urzędnikowi pocztowemu. Nowe to udogodnienie w zakresie usług poczty niewątpliwie będzie wykorzystane, szczególnie w zbliżającym się okresie przedświątecznym, kiedy przesyła się tradycyjne podarunki gwiazdkowe.

ODMÓWIENIE ZEZWOLENIA NA MUNDURY POLSKIEJ PARTII NAR. SOC.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło zezwolenia Polskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej na używanie odznaki w kształcie swastyki, munduru składającego się z czapki maciejówki zielonej z czarnym daszkiem, bluzy sportowej lub frenceza koloru khaki, zapinanej na guziki, z wyobrażeniem na lewym rękawie swastyki białoczerwonej, krawatu koloru khaki i pasa koalicyjnego.

POKOJE

tanie, czyste, ciche
i ciepłe z wodą bież.
blisko Dworca Gł.
w Warszawie

poleca

HOTEL

ROYAL

Chmielna 31
Kawiarnia
Bezpłatny garaż.—

Ranni, natychmiast po wypadku zostali przewiezieni karetkami sanitarnymi do szpitali w Warszawie.

MARJAN BRONISŁAWSKI

22

Szumowiny

Powieść sensacyjna na tle stosunków amerykańskich

— Nie udawaj głupiego, Mike. Dziewczyna podoba mi się i chcę ją mieć. Rozumiesz?

— Aha... Teraz jestem w domu. Proszę, niech pan mówi dalej.

— Przyjadę jutro o tej porze i chciałbym zjeść z nią kolację. Przygotuj ten gabinet i postaraj się, żeby ona tu przyszła zaraz po swym występie.

— Nie wiem, czy zechce, a przecież nie mogę jej nakazać. Jakże by to wyglądało, żeby opiekun...

— To już twoja rzecz. Więc, pamiętaj. Przyjdę prosto na górę i tu będę czekał na nią.

Wstał, wyjął z kieszeni potężny zwój banknotów i rzucając setkę na stół, rzekł:

— Płacę za wino. Reszta dla służby. Harden zatrzymał go.

— Nie, panie Byrne, ja dziś poczęstowałem. Niech pan schowa te pieniądze. A co do pańskiego życzenia, może uda mi się namówić pannę Burke, żeby przyszła zjeść kolację z panem.

Twarz fabrykanta promieniowała.

— Doskonałe, M.ke. Potrafisz wydziewczyna posiedzi z panem godzinę? Ma siedzieć na sali i narzącać się na niesmaczne dowcipy pijaków, lepiej, że spędzi czas z przywoitym człowiekiem. Prawda, panie Byrne?

— Najzupełniej zgadzam się z tobą — odparł Byrne, przymrużając oczy. — No, a teraz dobranoc. Do jutra...

Harden znów przytrzymał go.

— Chwileczkę jeszcze, panie Byrne. Przypomniałem sobie, że właśnie jutro mam spory rachunek do zapłacenia, a narazie brakuje mi gotówki. Czy pan nie mógłby pożyczyć mi trzy tysiące dolarów? Tylko na kilka dni...

— Aha... Trzy tysiące — pomyślał Byrne. — Zgóry każe sobie płacić. — Głośno zaś rzekł:

— Owszem. Zaraz napiszę ci czek na tę sumę. Nie potrzebujesz spieszyć się

z oddawaniem, oł jak uregulujesz swoje interesy... — i wyjąwszy książeczkę czekową, rozłożył ją na stole.

— Dziękuję panu — ozwał się Harden — ale potrzebna mi gotówka, gdyż wypłaty mam do zrobienia w godzinach rannych, kiedy banki jeszcze pozamykane. Czy mogę poprosić o gotówkę?

Byrne po krótkim namyśle odliczył trzy tysiące dolarów i wręczył je Hardenowi.

— Masz — rzekł wyniośle. — Dowiedzenia jutro. A pamiętaj, żeby wszystko było przygotowane.

Wyszedł z pokoju. Po chwili turkot samochodu oznajmił Hardenowi, że Byrne pojechał do miasta.

Oczy szynkarza lśniły blaskiem radości. Z lubością oglądał otrzymane banknoty i chowając je do kieszeni, rzekł sam do siebie:

— To początek. Będzie takich więcej. Nie wiem, czy ten stary bałwan wskóra co u tej dziewczyny, ale jestem święcie przekonany, że droga tęlą go załatwiani kosztować. Zachciało mu się takiego pączka — niech płaci!

W ten sposób opiekun Hanecki rozpoczął ściągac zapłatę za wychowanie sieroty, którą piekielnym podstępem rozłączył z ojcem.

Tymczasem na dole zabawa wrzała na całą parę. Na środku sali tańczyli rozochoceni goście z kelnerkami lub dziewczętami z miasta przywiezionymi, a w przerwach między tańcami zasiadali do stolików i rządzili się wraz z tancerkami winem, koniakiem lub wódką. Gwar i hałas panował nie do opisania. Tu i owdzie rozlegały się głośne śpiewy podechmielonych, tam znów dawały się słyszeć przeraźliwe piski dziewcząt, broniących się niby przed mniej lub więcej natłaczającymi znakami poufałości: wybuchy śmiechu, po-

(Ciąg dalszy w nast. numerze.)

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Złodziej pod pierzyną

Wdowa po rybaku, Anna Miszke, mieszkanka Wieżycy wróciwszy wieczorem do domu, przez oszczędność nie zapaliła światła i czym prędzej położyła się do łóżka.

Nagle Miszke z przerażeniem poczuła, że dotknęła „czegoś ciepłego“.

Ze strachu zaczęła krzyczeć, a wówczas spod pierzyny wyskoczył jakiś mężczyzna i z wyladowanym w rękę workiem rzucił się do ucieczki. Kobieta szybko o-

przytomniała i rzucając się na złodzieja wyrwała mu łup.

Złodziej zdążył uciec.

SAMOBÓJSTWO NA MORZU.

GDYNIA. W czasie jazdy między Nowym Jorkiem a Gdynią, przed Kopenhagą, popełnił samobójstwo na statku „Batory“ Rumun Stefan Balogh, rzucając się do morza. Statek zatrzymano celem poszukania zwłok jego, lecz nie znaleziono ich. Balogha, cierpiącego na chorobę umysłową, wysiedlili władze amerykańskie.

CENTRALNY ZWIĄZEK MŁODEJ WSI A KWESTIA ŻYDÓWSKA

TORUŃ. Na zjeździe wojewódzkim Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew“ z terenu województwa pomorskiego, który się odbył w obecności prezesa związku St. Gierata z Warszawy, uchwalono jednogłośnie nast. wniosek:

„Zjazd delegatów stwierdza, że realizacja programu ideowo - wychowawczego Związku Młodej Wsi, a szczególnie rozbudowa spółdzielczości i handlu polskiego na terenie wiejskim, jest najskuteczniejszą bronią w walce z rozkladowym elementem żydowskim“.

RADZYN CHEŁMIŃSKI. Święto Chrystusa Króla obchodzono tu bardzo uroczysto. Organizacje katolickie zgromadziły się na Rynku, po czym przy dźwiękach orkiestry KSM wymaszerowano do kościoła. Po nabożeństwie zgromadzono się znowu na Rynku, gdzie przemówili treściwie prezes A. K. p. Dulski i ks. wik. Zalewski, na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę“.

Po południu odbyła się wielka akademii, na której program złożył się koncert orkiestry, deklamacje, śpiew chóru „Cecylia“ i referat p. rektora Klimka. Piękną uroczystość zakończyły krótkie przemówienie ks. Graczyka.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO SKLEPU WYROBÓW TYTONIOWYCH W ŁASINIE.

ŁASIN. Onegdajszej nocy jakaś szajka zuchwałych włamywaczy dokonała włamania do sklepu p. Wery Kamm, zam. w Łasinie. Złodzieje skradli większą ilość cygar, papierosów, tytoniu, fajek, noży, zapalniczek i mydła. Ponadto włamywacze zabrali 100 zł. gotówki oraz rower damski. Wartość skradzionych rzeczy oblicza poszkodowana na 2580 zł. Jak ustaliły dochodzenia policyjne, włamywacze zapomocą wybicia szyby u drzwi wejściowych weszli do kuchni, a następnie przez rozbicie drzwi do sklepu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ STARCA.

TCZEW. Na linii kolejowej Laskowice — Tczew w pobliżu Pelplina szedł nad torami mieszkaniec wsi Rożental 70-letni Jan Kirchbaum, niosąc 4-metrowej długości drąg drewniany. Przejeżdżający pociąg pędzący zaważył o wystający ponad tor koniec drąga, wskutek czego drugi koniec ugodził Kirchbauma w brzuch. Starzec padł nieprzytomny na ziemię. Pociąg zatrzymano i zabrano do do Pelplina, gdzie nieszczęśliwy, wskutek wylewu krwi zmarł.

OLBRZYMIĘ MASY FLONDER NA WYBRZEŻU POLSKIM.

GDYNIA. U brzegów polskich na odcinku od Helu do Wielkiej Wsi, pojawiły się w olbrzymich ilościach flondry.

Rybaczy nie mogą dać sobie rady ze zdobyczą, która bez żadnego wysiłku sama napelnia sieci do tego stopnia, że urywają się i idą na dno. Połowy odbywają się bez przerwy dniem i nocą, gdyż rybacy pragną wykorzystać ten pomyślny objaw koniunktury.

Natomiast połowy szprotów są nadal bardzo słabe.

GOŚCIE Z NIEMIEC.

GDYNIA. W Gdyni bawiła grupa wyższych urzędników Ministerstwa Komunikacji Rzeszy Niemieckiej. Goście zwiedzili urządzenia kolejowe, miasto i port.

Smiertelny wypadek kolejarza

GDYNIA. W związku z wypadkiem kolejarza Selina Leona, któremu pociąg zmiażdżył nogę w kleszczach szyn na torze kolejowym Chylonia-Gdynia, otrzymaliśmy wiadomość, że ofiara nieszczęśliwego wypadku po amputacji nogi, zmarł wieczorem dnia 28 października br.

Pogrzeb tragicznie zmarłego odbył się dnia 30 października na koszt PKP. Zmarły osierocił 5-cioro drobnych dzieci. Dyrektor Kolei Państwowych w Toruniu udzielił wdowie po Selinie 100 zł tytułem zapomogi.

Największa fabryka sukna spłonęła

BIELSKO. Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł w Bielsku w jednej z największych fabryk sukna „Markus Wolf i synowie“ olbrzymi pożar, który powstał na 5-tym piętrze, w magazynie wełny i szybko zaczął się rozszerzać na dolne piętra. Przybyła na miejsce straż pożarna z Bielska i Białej oraz oddziały straży ogniowej z pobliskiej miejscowości — nie zdołały mimo energicznych wy-

silków — pożaru zlokalizować. Około godziny 18,00 ogień przedostał się na drugie piętro, przy czym zachodzi obawa wybuchu kotłowni. Ofiar w ludziach jak dotychczas zdołano ustalić nie ma. Straty wyrządzone z powodu pożaru, wynoszą według prowizorycznych obliczeń około 3 miliony złotych. Pożaru do godziny 19.00 nie zdołano ugasić.

Unarodowienie handlu — a kontyngenty Gdańskie

Ostatnie represje zastosowane przez Gdańsk wobec Polaków zamieszkałych na terenie Wolnego Miasta, wywołały w kraju ogólne oburzenie wśród społeczeństwa, które to domaga się od rządu zastosowania represji ekonomicznych jako odwetu.

Jedno z pism warszawskich wykazując jakie Gdańsk ciągnie zyski na handlu z Polską proponuje „uderzyć Gdańsk po kieszeni“.

Byłoby to słusznie, ale na razie sprawy ekonomiczne przedstawiają się odwrotnie, dla przykładu wskażemy na przemysł mleczarski.

W roku bieżącym silnie rowinięty przemysł mleczarski w Gdańsku, uzyskał kon-

tyngent na przewóz do Polski około 1.000.000 kg. serów.

Stosując ceny konkurencyjne, Gdańsk naraza nasz młody przemysł mleczarski, na wielkie trudności, związane z ulokowaniem produkcji na rynku krajowym i obniżą zarobki rolników polskich.

Stan ten zmusza nasz przemysł mleczarski do dostosowania cen konkurencyjnych, a zatem niski i przyczynia się do nieopłacalności produkcji. Wstrzymanie dowozu serów z Gdańska pozwoliłoby zatrudnić, w naszym przemyśle mleczarskim potrójną ilość robotników, zmniejszając w ten sposób bezrobocie. Trwanie nadal w podobnej sytuacji zmusi niejedną krajową placówkę przemysłu mleczarskiego do li-

ŚNIEG NA POLSKIM WYBRZEŻU.

JASTRZĘBIA GÓRA. Pierwszy, bardzo niski opad śnieżny, nastąpił w nocy w dniu 8 II nad brzegiem morza polskiego. Śnieg prószył około pół godziny, lecz natychmiast stajał. Nieco większy opad nastąpił w głębi Bałtyku w jego północnej stronie.

TRAGICZNY WYPADEK NA CMENTARZU

W dniu Wszystkich Świętych w miejscowości Geismannszel w Bawarii, wydarzył się na cmentarzu tragiczny wypadek. 70-letnia wdowa Katarzyna Zirngobel uklekla na mogile swego męża, aby przybrać ją kwiatami. W pewnym momencie ciężka płyta z grobowca zesunęła się i przysgniotła sobą staruszkę. W chwilę potem przechodnie wydobyli wprawdzie Katarzynę Zirngobel z pod płyty, lecz w kilka minut później wyzionęła staruszka ducha.

kwidacji, zwiększając w ten sposób ogólne bezrobocie.

To też sfery zainteresowane zwróciły się do Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o nie udzielenie na przyszłość Gdańskowi tak dużych kontyngentów na przewóz serów, gdyż dalsze trwanie podobnej sytuacji zmusiłoby nasze placówki przemysłowo-mleczarskie do likwidacji. Najskuteczniejszym jednak sposobem „uderzenia po kieszeni“ byłoby bojkotowanie przez społeczeństwo polskie towarów importowanych z Wolnego Miasta.

PRZEMYT ŻYDÓW DROGĄ MORSKĄ.

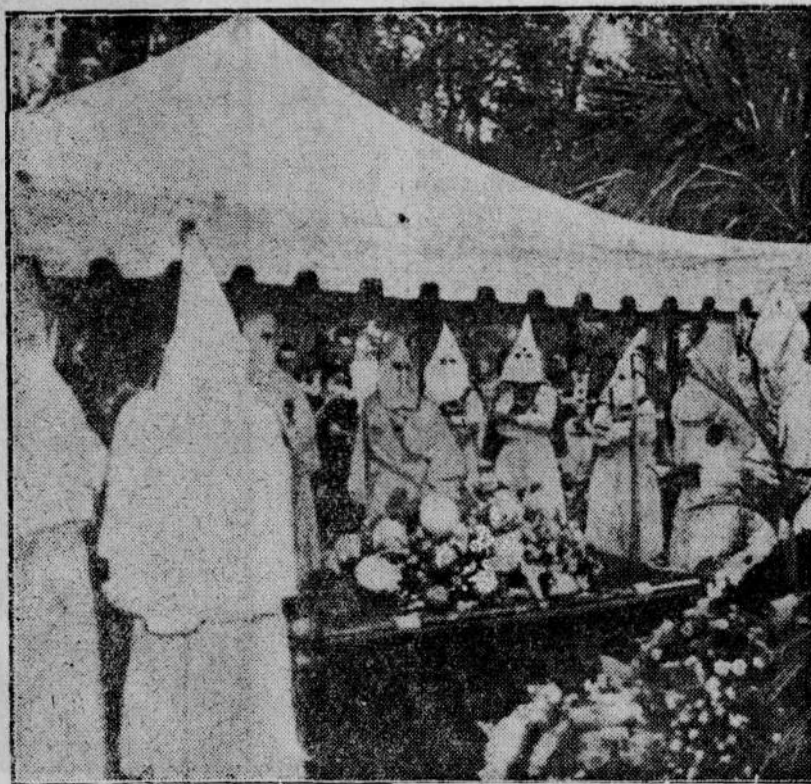
GDYNIA. Władze policyjne w Gdyni aresztowały członka orkiestry motorowca „Batory“ żyda Grunhanda i kapielowca statku Andrukajtos, stojących pod zarzutem nielegalnego wprowadzenia na statek trzech żydków i przemycenia ich do Ameryki. Żydzi ci zeszli na ląd w N. Jorku.

Rozmaitości Zwolnienie od zastępczej służby wojskowej

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wojskowych w specjalnym okólniku wyjaśniło możliwości zwalniania od zastępczej służby wojskowej członków przysposobienia wojskowego.

Zaświadczenia o zwolnieniu wydawane będą przez powiatowych komendantów PW. na podstawie przedstawionych świadectw o ukończeniu przed poborem co najmniej pierwszego stopnia PW. Zaświadczenia wydawane będą tym członkom PW., którzy brali udział w wyszkoleniu od dnia 1 października 1936 roku do dnia 30 czerwca 1937 roku.

Być członkiem
L. O. P. P.
obowiązkiem każdego



Gdy świat cały wzdycha do pokoju, na ulicach Szanghaju widnieją zasieki drutu kolczastego i bomby spadają na nieszczęsne miasto

Niedziela

Rok 18

Wąbrzeźno, niedziela dnia 14 listopada 1937 r.

Nr. 45

Dwudziesta siódma niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego EWANGELJA

Onego czasu mówił Jezus Uczniom Swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, które jest przepowiedziane przez Daniela proroka, stojąc na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie; tedy, którzy są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto by był na domu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niechaj się nazad nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym, w one dni. Proścież tedy, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w Sabbat. Albowiem naówczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone dni one, nie byłby zachowani żaden człowiek; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśli bym kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej, nie wiercie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi Prorocy, i czynić będą znamiona wielkie i cuda; tak, iżby zwiedli (by mogło być) i wybrane. Otomci wam powiedział Jeśli bym tedy wam rzekł: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie. Oto jest w tajemnych gmachach, nie wiercie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i ukazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjdzie Syna człowieczego. Gdziekolwiek będzie ścierw, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast, po utrapieniu onych dni, słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej; a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą, a naówczas ukaże się znak Syna człowieczego na niebie. I wtedy narzekać będą wszystkie pokolenia ziemi i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich, z mocą wielką i z majestatem. I pośle Anioły Swe z trąbą



Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina

i z głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios aż do garnic ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego odmładza się i liście wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedźcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przemienie ten naród, ażebym się stało to wszystko. Niebo i ziemia przemina, ale słowa Moje nie przemina.

LEKCJA

Bracia! nie przestawamy za was się modlić i prosić, abyście napełnieni znajomością woli jego w wszelkiej mądrości i wyrozumieniu duchownem. Abyście chodzili godnie Bogu w wszem się podobając, w każdym uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej. Umocnieni wszelaką mocą, według możności jasności jego, we wszelkiej cierpliwości i nieskwapliwości z weselem.

Z CYKLU TRADYCJI LUDOWYCH. Wieczory prządkowe

Kiedy już ukończyły się wiosenne i letnie prace przy uprawie lnu i konopi zbierano te rośliny i przygotowano je do przędzenia w czasie długich wieczorów jesiennych i zimowych. W izbie czeladnej we dworze, pani dzieliła len pomiędzy dziewczęta i niewiasty służebne, a potem często sama wśród nich z robotą zasiadała.

Kronikarz XVII wieku, Hour, który w swej „Ekonomice ziemskiej“, wiele rad i praktycznych, ze sprawami gospodarskimi związanych przepisów zostawił — poucza, iż tkaczy tych „dobierać było trzeba, aby dobrze bęsto tkali“. Podaje on dokładny rachunek, ile na jakie płótno należało wdzelić przędzy i kończy praktyczną uwagą, że „dla sieci naprawy, powrozów, postronków ze sznurków, także gwoli innym potrzebom i wygodzie domowej, pamiętać należy zostawić konopi nieczesanych“.

Na „prządki“ wybierano zwykle domostwo, które najobszerniejszą izbę posiadało i tam się schodzono dla przędzenia, czasem dla tkania lub dla darcia pierza. Każda dziewczyna idąca na „prządki“ musiała mieć ze sobą potrzebne przybory, a więc przęślicę, kręzołek i motowidło, oraz coś do przegryzienia, gdyż poczęstunku na takich wieczorach nieczęściej nie dawano. Okres, w którym prządki się zaczynają schodzić, przypada od drugiej połowy listopada i trwa aż do końca mięsopustu.

W dobie dzisiejszej, wobec rozwoju przemysłu fabrycznego i zaniku domowego tkactwa, upada też sztuka przędzenia po dworach i chatach, oraz zanikają miłe wieczory prządkowe.

Artur Grottger

W 100-NĄ ROCZNICĘ URODZIN.

W rządzie największych mocarzy ducha jakich Polska wydała w dobie upadku, lu, znajduje się Artur Grottger, jeden z najslawniejszych malarzy polskich. Grottger i Matejko, to dwa genjusze, którym sztuka polska zawdzięcza swoją chwałę.

Prawie równocześnie występują ci dwaj artyści, równocześnie zdobywają sławę i tworzą najpiękniejsze tematy do swych dzieł przeważnie rzeczy polskie. Matejko pędzłem, Grottger zaś piórem i ołówkiem odtwarzali ból, lzy i bohaterkie porywy narodu polskiego.

Artur Grottger urodził się dnia 11 listopada roku 1837 w Otyniowicach w pobliżu Lwowa. Już w wieku dziecięcym objął Grottger dwa talenty: do muzyki i malarstwa. Dziwnym zdarzeniem matka Artura była wykształconą w muzyce, ojciec zaś w sztuce malarskiej. Oboje więc zaczęli kształcić go w tych dwóch kierunkach, ale gdy młody chłopiec okazywał większe zdolności w rysunkach matka zaniechała uczyć go muzyki. Już jako dziecko potrafił Grottger poznać i odczuć piękno i wdzięk ojczyźnej ziemi i całą duszę wypełnił jej obrazami.

Kiedy nadszedł pamiętny w dziejach Polski rok 1861, gdy naród począł burzyć się przeciw gwałtom moskiewskim, wyrysował Grottger kilkanaście patriotycznych rysunków p. tyt. „Warszawa“, które rozbiegły się po całej Europie, a w Polakach podnosiły i budziły ducha, były peł-

ne gorącej miłości do Ojczyzny żalu i bó-

nie podobały się te obrazy rządowi odebraniu stypendium. Jednak, idąc za głosem serca i natchnieniem, narysował nowe obrazy na tle powstania 1861 r. p. t. „Polonia“ i stracił stypendium. Uszczerbek ten przyniósł mu w dalszym życiu wiele zmartwień, gdyż był podporą swej rodziny. Żył teraz ubogo walczył z niedostatkiem. Po pewnym czasie wydał nową serię obrazów, jak „Litania“, „Pochód na Sybir“, a będąc już chorym na piersi, stworzył w Paryżu „Wojnę“.

Imię Grottgera stawało się coraz bardziej głośnie i sławne, najwięksi artyści przepowiadali mu piękną i szczęśliwą przyszłość. W Ojczyźnie wielką miał chwałę i uważany był za jednego z najlepszych Jej synów. Krótko przed poślubieniem pięknej Polki zmarł w roku 1867 we Francji, z daleka od ziemi, którą tak serdecznie ukochał.

●●●

HUMOREK

— „Kto to narysował?“

— „————“

„Więc nikt niechce się przyznać! A szkoda, bo chciałem jemy wystawić sto-pień celujący z rysunków!“



Oliarowanie N. P. Marli

Dział Gospodarczy

Pomorski konkurs dekoracji okien wystawowych

Z okazji tegorocznego Walnego Zebrania Delegatów i Zjazdu Ogólnokupieckiego, które odbędą się w dniu 5 grudnia br. w Bydgoszczy inicjuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w dniach od 4 do 11 grudnia br. Konkurs Dekoracji Okien Wystawowych na całym terenie swej działalności (Pomorze i obwód Nadnotecki).

Celem konkursu jest wykorzystanie 300 okien wystawowych w sklepach, należących do kupców zrzeszonych, jako środka propagandy unarodowienia handlu — przez:

a) uwidocznienie w oknach wystawowych artykułów produkcji krajowej, a przy artykułach pochodzenia zagranicznego, podkreślenie usługi importera polsko-chrześcijańskiego.

b) pokaz wzorowo urządzonych sklepów polsko-chrześcijańskich

c) podkreślenie przynależności przedsiębiorstwa do organizacji Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Szczegóły Konkursu:

1. Konkurs trwać będzie od dnia 4 do 11 grudnia br. włącznie, przyczem żadne zmiany w dekoracji okien wystawowych w tym czasie nie są dopuszczalne.

2. W Konkursie mogą uczestniczyć tylko członkowie organizacji, wchodzących w skład Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

3. Udział w Konkursie należy zgłosić na ręce Zarządu miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych do dnia 20 listopada br.

W oknach zgłoszonych do Konkursu winny być umieszczone:

a) tabliczka konkursowa
i b) godło Związku bądź w formie plakatu bądź w formie innej koncepcji dekoracyjnej.

5. Udział w konkursie jest bezpłatny.

6. Zarządy Towarzystw Związkowych winny niezwłocznie po otrzymaniu niniejszego komunikatu:

a) drogą kurendy, telefonicznie i za pomocą miejscowej pracy natychmiast powiadomić członków Towarzystwa o odbywającym się Konkursie, aby zmobilizować jaknajliczniejszy udział co wypadnie tem łatwiej, że wiąże się to z okresem przedgwiazdkowym.

b) w dniu 20 listopada br. ustalić ogólną ilość zgłoszonych do konkursu okien wystawowych, a do dnia 22 listopada br. zamówić w Centrali odpowiednią ilość godeł związkowych (cena zł 1) i tabliczek konkursowych (cena zł 2), przekazując jednocześnie z zamówieniem należność za takowe na konto PKO. nr 202.160 — Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu Grudniaż.

c) powołać Komisję Konkursową (JURY), składająca się z czterech osób — w tem 2 członków Towarzystwa i 3 uproszonych osób z poza Towarzystwa, o ile możliwości ze sfery artystycznych i Zarządu Miejskiego.

d) postarać się o trzy nagrody lokalne.

7. Komisja Konkursowa lokalna w okresie trwania Konkursu (dzień dowolny od dnia 4 do 11 grudnia br.) wyeliminuje z pośród zgłoszonych do Konkursu wystawy, TRZY najefektowniejsze i wyda orzeczenie co do kolejności odznaczenia.

a) estetykę urządzenia

b) celowość wystawy (umiejętność zareklamowania wystawnych artykułów)

c) prymitywność środków przy osiągnięciu maksymalnego efektu

d) celowość i dobór oświetlenia.

8. Trzy wyróżnione przez Komisję Konkursową wystawy sklepowe otrzymać winny nagrody lokalne ufundowane przez Towarzystwa względnie przez Zarząd Miejski lub inne instytucje.

Nagrodzone trzy wystawy sklepowe należy sfotografować, a odbitki fotografii wraz z opisami nadesłać do Centrali Związku w terminie do dnia 20 grudnia br.

10. Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, z pośród otrzymanych z całego terenu fotografii wraz z opisami, wyróżni trzy wystawy sklepowe, którym przyzna cenne nagrody honorowe, a także przyzna dyplomy dla odznaczonych w każdym mieście 1-szą nagrodą wystaw.

W Konkursie nie może zabraknąć ani jednego miasta, albowiem gremialnym udziałem podkreślimy solidarność całego kupiectwa pomorskiego i zwrócimy uwagę społeczeństwa na koniecz-

Kto nie może sprzedawać wyrobów tytoniowych

W nowym rozporządzeniu ministra Skarbu o sprzedaży wyrobów tytoniowych ustalono m. in., które osoby nie mogą otrzymać zezwolenia na sprzedaż wyrobów tytoniowych, bądź zawrzeć umowy z Polskim Monopolem Tytoniowym o sprzedaż tych wyrobów. Do osób tych należą:

a) posłowie i senatorowie;

b) pracow. państwowi i samorządowi i instytucyj publiczno - prawnych, bez względu na charakter stosunku służbowego, z wyjątkiem pracowników pełniących funkcje bezpłatnie;

c) osoby, przeciw którym toczy się postępowanie karne sądowe, karne skarbowe lub upadłościowe;

d) osoby, skazane prawomocnym wyrokiem, sądu karnego na dodatkową utratę praw publicznych;

e) osoby, skazane prawomocnie za przemytnictwo, nielegalną fabrykację lub sprzedaż wyrobów monopolowych, oszustwo i inne przestępstwa z chęcią zysku, bądź za przestępstwa przeciwko państwu;

f) osoby, niezdolne według prawa cywilnego do zaciągania zobowiązań lub do swobodnego rozporządzania majątkiem;

g) osoby, nie posiadające obywatelstwa polskiego;

h) osoby stale zamieszkałe poza granicami państwa.

POZNANSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 9. 11. 1937 r
Płacono za 100 kg. żywej wagi.

Woły

Pełnomięsiste wytuczone nieopręgo-	68-76
we	60-66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	50-56
Mięsiste tuczone starsze	40-50
Miernie odżywiane	40-50

Buchaje

Wytuczone pełnomięsiste	62-66
Tuczone mięsiste	54-58
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	46-50
Miernie odżywiane	40-46

Krowy

Wytuczone pełnomięsiste	70-80
Tuczone mięsiste	50-62
Nietuczone dobrze odżywiane	48-52
Miernie odżywiane	26-36

Świnie

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	104-112
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	96-102
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	90-94
Maciory i późne kastraty	80-88

Giełda zbożowa

Płacono złotych za 100 kg.

Ziemnioty	Bydgoszcz 8. 11.	Poznań 8. 11.
Zyto	23,00-23,25	22,25-22,50
Pszonica	27,25-27,50	28,00-28,50
Jęczmień brow.	22,75-23,75	23,00-24,00
Jęczmień jednolity	20,25-20,50	20,75-22,57
Owies	21,25-21,50	21,75-22,00
Rzepak zimowy	56,00-58,00	57,00-59,00
Rzepak	51,00-52,00	—
Mak niebieski	75,00-80,00	76,00-79,00
Gorzycza	36,00-39,00	38,00-40,00
Siemie lniane	45,00-47,00	46,00-49,00
Peluszka	23,00-25,00	23,00-25,00
Wyka	33,00-36,00	23,00-25,00
Groch polny	22,00-24,00	23,00-25,00
Groch Viktoria	24,00-25,50	23,00-24,50
Groch Folgera	22,50-24,00	22,00-23,50
Łubin niebieski	—	—
Łubin żółty	—	—
Koniczyna biała	125,00-150,00	17,25-18,00
Koniczyna czerw.	120,00-135,00	—
Koniczyna szw.	180,00-210,00	—

Chleb dla Polaków

1. Potrzebny jest zdolny instruktor obeznany praktycznie i teoretycznie z dziedziną drobnego handlu — do organizujących się kursów. Konieczne świadectwa i życiorys.

2. Właściciel kompletnie urządzonej fabryki mydła i kosmetyków — poszukuje kapitalisty, ażeby przenieść się do jednego z większych miast woj. wschodnich.

3. W mieście, gdzie jest duży garnizon można dostać od kwatermistrzostwa lokale na sklepy po 50 zł miesięcznie.

Potrzeba w tej miejscowości chrześcijańskiego składu żelaza i galanterii żelaznej, przyborów elektrotechnicznych i artykułów norymberskich, galanterii, materiałów piśmiennych, apteki drogerii, oraz drobnego krawca wojskowego.

4. W 23.000 mieście woj. południowego można wykupić korzystnie z rąk nie polskich większą księgarnię (polskiej księgarni dotychczas niema) Sprawa pilna.

5. W tym samym mieście potrzebny jest chrześcijański skład żelaza, obu-

wia, artyk. budowlanych oraz przedsiębiorstwo blacharskie, zbożowe i drukarnia.

6. Poszukuje się zasobniejszego rzeźnika, któryby podjął się dostawy do większego garnizonu. Dostawa dzienna 500 kilo.

7. W jednym z większych miast na Śląsku jest duży lokal obejmujący 20 pokoi, który nadawałby się na urządzenie składów, lub domu towarowego. W mieście tym brak zupełnie polskiego składu konfekcji damskiej i dziecięcej. Pilne.

8. Gdzie może osiedlić się Polka akuszerka?

9. W jednym z większych miast województwa warszawskiego potrzebna jest hurtownia kolonialna (chrześcijańskich brak). Jest lokal odpowiedni do wynajęcia. Sprawa lokalu pilna.

10. Osiedlony w większym mieście krawiec (woj. lubelskiego) poszukuje pomocnika obeznanego w krawiectwie damskim, męskim i księżowskim.

11. Polak może nabyć młyn motorowy Osers Bauer 35 HP. osobną olejjar-

nię i krupiarnię, oraz dom mieszkalny, (oświetlenie elektryczne). Cena około 28.000 zł może być sprzedane także 60 procent.

12. Pod Radomiem można korzystnie nabyć 12 morgów i 4 domy mieszkalne. Miejscowość letniskowa. Cena ca. 40-50.000 zł.

13. Osiedlony w większym mieście woj. lubelskiego mistrz malarski z powodu poważnej choroby odstąpi Polakowi swój zaprowadzony zakład. (Zatrudnia w nim 12 ludzi.)

14. Jest do nabycia skład kolonialny w powiatowym mieście woj. łódzkiego.

15. Chrześcijański skup używanych worków z maki poszukuje Polaków odbiorców (młyn itp.)

16. W większym mieście woj. białostockiego, lubelskiego lub krakowskiego może osiedlić się Polak branży naczyń kuchennych, owoców, nabiału, żelaza, konfekcji, galanterii.

17. W wielu miejscowościach większych w woj. centralnych zapewnioną egzystencję miałby: zegarmistrz, cholewkarz, introligator, czapnik, fryzjer, ogrodnik, szklarz, rzeźnik, blacharz i inni. Polaków chrześcijan zupełnie brak.

18. W większym mieście woj łódzkiego jest do przejęcia zakład fryzjerski.

19. W większym mieście wojewódzkim można przejąć większy skład konfekcji, który daje rocznego dochodu około 48.000 zł.

20. W większym mieście na Wołyniu potrzebna jest chrześcijańska kawiarnia i hotel. Jest odpowiedni obiekt do wynajęcia.

21. Gdzie potrzebna jest polska wytwórnia świec?

Poza tym Związek Polski rozporządza szeregiem innych korzystnych placówek.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski Poznań ulica Skarbowa 5 m. 7 w godzinach od 10.00 do 15.00 tel. 12-28.

Petentów zgłaszających się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału.

Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacji społecznych lub zawodowych.

Sprawozdanie z VI Tygodnia Szkoły Powszechnej

W środę, dnia 29 września 1937 roku o godzinie 17,00 odbyło się w Domu Pracy Społecznej zebranie obywateli miasta Wąbrzeźna, celem omówienia Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Porządek obrad był następujący:

- 1) Zagajenie;
- 2) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych;
- 3) Wybór Komitetu ogólnego i wykonawczego;
- 4) Program pracy.

Zebranie zajął p. kierownik szkoły Nałęcz witając ks. proboszcza Zarembe, p. burmistrza Schwarza, wszystkich zebranych, dziękując im za przybycie.

Następnie p. kierownik Nałęcz podał ogólne sprawozdanie z Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, zaznaczając, że Towarzystwo udziela pożyczek i zaliczek bezwrotnych na budowę szkół powszechnych. Jako przykład podał kilka szkół, które korzystały z zapomóg i pożyczek udzielonych przez Towarzystwo. Poza tym istnieje na Pomorzu wiele szkół, które należałoby przebudować.

Po omówieniu sprawozdania przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, którym został p. burmistrz Schwarz. W serdecznych słowach podziękował p. przewodniczący p. kierownikowi Nałęczowi za sprawozdanie. Z kolei przystąpiono do wyboru Komitetu ogólnego, w skład którego weszli pp.: Z. Kalkstein — starosta powiatowy, Ks. Zaremba — proboszcz, Schwarz — burmistrz, Bardyanowa, Balcerski — adwokat, Berndt — prof. gim., Bieliński, Cander — przewodniczący samodzielnego rzemieślników, Chwiećko — adwokat, Dąbrowska, Dydekowa — nauczycielka, Habel — dyr. gim., Hoffmann kupiec, Kostrzewa — kupiec, Kostrzewowa Kurzyński — prezes Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Żeńskiej, Ledwochowski redaktor, Lewandowski W. — kupiec, Lirowna — kierowniczka Szkoły żeńskiej, Ługiewicz naucz., Ługiewiczowa, Markowska Helena, Markowska Jadwiga, Markowska — naucz., Markuszewski kupiec, Merk — naucz., Merkowa, Nałęcz Jan — kierownik szkoły męskiej, Noryskiewicz Edmund — naucz., Noryskiewiczowa — naucz., Pawłowski — naucz., Podlaszewska Strachocki — naczelnik stacji, Szczuka Bolesław — wydawca „Głosu Pomorza“ Szpakiewicz — naczelnik Urzędu Skarbowego, Szymański Franciszek — właśc. hotelu pod „Białym Orłem“, Wasilewski J. naucz., Wasilewski B. — naucz., Wiśniewski — naczelnik Urzędu Pocztowego i prezes Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Męskiej, Zieliński Konrad — urzędnik skarbowy, Żuralska — prezeska T. C. L., Żuralski — naczelnik sądu.

Na przewodniczącego Komitetu ogólnego i wykonawczego wybrano kierownika szkoły męskiej p. Jana Nałęcza, na sekretarza p. Wojtecką Irenę, na zastępcę sekretarza p. Wasielewskiego J., na skarbnika p. Merka.

Poza tym do komitetu wykonawczego weszli następujący pp.: Z. Kalkstein — starosta powiatowy, ks. Zaremba — Schwarz, burmistrz — Bardyanowa — Berndt, prof. gimn. — Bilińska — Cander, prezes samodzielnego rzemieślników — Dąbrowska — Habel, dyr. gimn. — Kostrzewowa — Kurzyński Józef — prezes Opieki Rodzicielskiej — Lirowna, kierowniczka szkoły żeńskiej — Ługiewicz, naucz. — Ługiewiczowa — Markowska Helena — Markowska Jadwiga — Merkowa, — Merk, naucz. — Nałęcz, kierownik szkoły męskiej — Pawłowska — naucz. — Podlaszewska — Szczuka, wydawca „Głosu Pomorza“ — Wasielewski Józef, naucz. — Wasielewski Bronisław, naucz. — Wojtecka Irena, n. Szpakiewicz — nacz. Urzędu Skarbowego, Szymański, właśc. Hotelu pod Orłem — Zieliński Konrad, urzędnik skarbowy, Żuralska — prezeska TCL.

Po utworzeniu Komitetu ogólnego przystąpiono do omówienia programu pracy. — IV Tydzień Szkoły Powszechnej rozpocznie się w sobotę, dnia 2. 10 o godzinie 12 pochodem dziatwy szkolnej z transparentami przez główne ulice miasta. W niedzielę, dnia 10. bm. będzie zorganizowana zbiórka uliczna, w której udział weźmie nauczycielstwo szkół powszechnych miasta

Wąbrzeźna i okolicy i społeczeństwo. Do urzędów sklepów i domów prywatnych będą chodziły panie, wybrane z Komitetu wykonawczego. Kino „Słońce“ oddaje dwa seanse do dyspozycji szkołom miasta Wąbrzeźna. Dnia 2 10 odbędzie się dancing bridge.

Na zakończenie podziękował p. Przewodniczący zebraniem za liczne przybycie życząc owocnej pracy.

Po zebraniu ogólnym odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego, na którym przydzielono sprzedaż nalepek, chorągiewek i żetonów następującym pp. Ulice: Hallera, M. J. Piłsudskiego, Dąbrowskiego, Strzelecka, Mestwina, Targowa, Mickiewicza, Wspólna, pp. Manikowskiej i Podlaszewskiej.

Ulice: Rynek, Kościuszki, Poniatowskiego, Bernarda, Przemysłowa pp. Bardyanowej i Markowskiej J.

Ulice: Ogrodowa, Polna, Matejki, Nowa, Kopernika, Jadwigi, Wolności pp. Bielińskiej i Dąbrowskiej.

Ulice: Pierackiego, Podzamecze, Żwirki i Wigury, Chełmińska, Żeglarska, Dolna, Górna, Podgórna, Kościelna pp. Kostrzewowej, Żydorczakowej i Bauerowej.

Urzędy: Gimnazjum, Szkoła męska, Szkoła żeńska, Sąd Grodzki, Starostwo, Magistrat, Poczta, Kolej państwowa, Kolej Powiatowa, KKO, Urząd Skarbowy, Ubezpieczalnia Społeczna, pp. Merkowej Żuralskiej i Zienkiewiczowej. Na tym zebranie zakończono.

Dnia 26 10 br. odbyło się zebranie Komitetu na którym przewodniczący zdał szczegółowe sprawozdanie z Tygodnia Szkoły Powszechnej. Stwierdzono, że akcja zbiórkowa udała się zupełnie.

Fundusze zebranie podczas IV Tygodnia Szkoły Powszechnej wykazują następujące pozycje:

Sprzedano:	
395 nalepek po 10 gr.	35,90 zł
582 chorągiewek po 5 gr.	29,10 zł
495 żetonów po 10 gr.	49,50 zł
215 żetonów po 20 gr.	43,00 zł
76 żetonów po 50 gr.	38,00 zł
Zbiórka domowa i uliczna	142,57 zł
Zysk z dancingu	76,15 zł
Zysk z przedstawienia w kinie Słońce	77,50 zł
Razem	491,72 zł
Wydatki wynosiły	24,60 zł
Czysty zysk wynosił	467,12 zł

Pieniądze przekazano dnia 21 października 1937 roku do Komitetu okręgowego w Poznaniu. Poza tym gimnazjum wysłało 9,27 zł. Wobec tego wynosił czysty zysk 467,39 zł.

Komitet IV Tygodnia Szkoły Powszechnej
w Wąbrzeźnie

PODZIĘKOWANIE

Komitet Czwartego Tygodnia Szkoły Powszechnej w Wąbrzeźnie składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Szymańskiemu Fr. właścicielowi hotelu pod „Białym Orłem“ za wyświetlanie filmu przez dwa dni i za bezpłatne oddanie sali i orkiestry na dancing, który się odbył na rzecz Czwartego Tygodnia Szkoły Powszechnej. Poza tym składa najserdeczniejsze podziękowanie Panu dyrektorowi i gronu nauczycielskiemu gimnazjum jak i kierownikowi i gronu nauczycielskiemu szkoły powszechnej męskiej, pani kierowniczce i gronu nauczycielskiemu szkoły powszechnej żeńskiej i pp. Ks. proboszczowi Zarembe, burmistrzowi Schwarzowi Bardyanowej, Bauerowej, Bielińskiej, Candrowi Anastazemu, Dubiellowej, Dąbrowskiej, Ewertowskiemu, Gerkównie Helenie, Kostrzewowej, Kurzyńskiej Izabeli, Kostrzewie, Kurzyńskiemu Józefowi, Ledwochowskiemu, Lewandowskiemu, Ługiewiczowej, Markowskiej Helenie, Markowskiej Jadwidze, Merkowej, Mroczyńskiej, Podlaszewskiej, Szczuce Bolesławowi, Szymańskiej Zofii Szpakiewiczowi, Wojnowskiej Cecylii, Zawadowiczównie, Zielińskiemu Konradowi, Żuralskiej, Żydorczakowej Zienkiewiczowej.

Komitet IV Tygodnia Szkoły Powszechnej
w Wąbrzeźnie

Obchód Święta Niepodległości w Wąbrzeźnie

Jak w całej Polsce obchodzono i u nas w tym roku święto to nadzwyczaj uroczyste z współudziałem szerokich warstw społeczeństwa polskiego.

Już w przeddzień ukazały się na domach chorągwie, zapowiadające dzień świąteczny, a szereg budynków urzędowych mianowicie Poczta, Magistrat, Szkoła żeńska i Starostwo były bogato iluminowane.

O godzinie 19,30 wyruszył na miasto capstrzyk. Poprzedzane orkiestrą Sokola w pochodzie eskortowanym przez Straż Północną z pochodniami, organizacje PW. przeszły do Starostwa, gdzie p. Starosta Kalkstein odebrał raport. Następnie capstrzyk przemarszerował przez ulice miasta na Rynek. Tu przemówił do zebranych organizacyj, młodzieży i obywatelstwa por. prof. Golik. Po chwili milczenia, poświęconej pamięci poległych i Wielkiego Wodza Narodu, wzywał młodzież, by pomna wskazań Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza stanęła w zwartym szeregu w obronie Ojczyzny ramię przy ramieniu z wypróbowanymi już w boju byłymi wojakami. Kończąc przemowę wznosił okrzyk na cześć młodzieży i Wodza Narodu. Tradycyjna modlitwa „Wszystkie nasze dniene sprawy“ zakończyła ten wstęp do głównej uroczystości.

W dzień święta w poszczególnych szkołach rychłym rankiem odbyły się uroczyste akademie. Na program złożyły się śpiewy chórów szkolnych, deklamacje i przemówienia, ponadto inscenizacje zastosowane do charakteru uroczystości.

O godzinie 9,45 wyruszył z dziedzińca szkoły męskiej nader liczny pochód o solenną Mszę św. do kościoła parafialnego. Po Mszy św., którą celebrował ks. profesor Brejski i w której udział brali władze z p. Starostą na czele oraz liczni wierni, wypełniający kościół po brzegi, pochód wyruszył do defilady.

Defilada przedstawiała się imponująco, nie brakowało żadnej organizacji polskiej naszego miasta. Przy ochotczych dźwiękach orkiestr „Sokola“ i „KSM“ przed p. Starostą Kalksteinem, odbierającym def. w towarzystwie Obwodowego Komendanta PW. i WF. p. Majora Rachwałę, i w otoczeniu przedstawicieli władz i urzędów, duchowieństwa i prezesów organizacji, przemarszerowały formacje PW., stowarzyszenia społeczne i szkoły miejscowe. Wyróżniły się w defiladzie tężyzną i karnością: hufce męski i żeński państwowego gimnazjum, Strzelcy a zwłaszcza Strzelczynie, Sokoli i Sokolice,

hufce harcercskie oraz Oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po defiladzie podążono na salę hotelu Dwór Wąbrzeski na uroczystą Akademię. Tu przed sceną wspaniale udekorowaną ugrupowały się poczty sztandarowe poszczególnych organizacyj.

Akademię rozpoczęły uroczyste pienia chóru Lutni, który odśpiewał „Gaude Mater Polonia“ oraz „O ziemio Ojców“ pod batutą p. prof. Buchwalda.

Przemówienie wygłosił por. rez. p. prof. Gaworzyński na temat zadania Pomorza w walce o nienaruszalność granic Polski, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Włodarza Najwyższego Profesora Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Marszałka Śmigłego-Rydza.

Następnie p. Starosta Kalkstein w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej udekorował odznaczonych Krzyżem Zasługi działaczy społecznych naszego miasta i powiatu pp.: Wolnik, Ewertowski, Putynkowski, Cander Anast., Kołodziejki z Wąbrzeźna, Kalkowski z Przydworza, Socha z Brudzawek, Keller z Zielenia, Baczewski z Książek.

Po pięknej deklamacji ucznia Szkoły Męskiej i jednej ze strzelczyń, zespół wyłoniony z uczence Szkoły Ż. w barwnych i pomysłowych kostiumach wykonał śliczną inscenizację a uczennice i uczniowie państwowego gimnazjum koedukacyjnego przedstawili epizod z historii walki o niepodległość „Ostatni raport“ przy natrójnym akompaniamencie muzycznym uczennicy 8 kl.

Śpiew ogólny „Boże coś Polskę“ zakończył tę pamiętną uroczystość.

Podkreślić należy z uznaniem, że w uroczystości „Święta Niepodległości“ udział brało społeczeństwo polskie naszego miasta gremialnie, bez względu na różnicę stanu i zabarwienie polityczne, z władzami i duchowieństwem na czele. Nastrój panował rzeczywiście uroczysty skupiając wszystkich narodowo myślących w wspólnej manifestacji miłości do Ojczyzny.

Rozpowszechniajcie „GŁOS“

Na „Święto Młodzieży“

W niedzielę dnia 14 listopada wszystka młodzież polska, zorganizowana w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej obchodzi dzień swego patrona — św. Stanisława Kostki.

Doroczne „Święto Młodzieży“ skupi 400 tysięcy młodych druhów wokół jednej idei; wszyscy dzień ten uświetnią przyjęciem Komunii świętej, by zasilić się do dalszej pracy organizacyjnej.

Tysiące kandydatów złoży rotę ślubowania i udekorowani znakiem „Orla i Krzyża“ pójdą w życie i wir walk codziennych razem z starszymi druhami, jako straż przednia Akcji Katolickiej.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w powiecie wąbrzeskim zajmuje czołowe stanowisko wśród organizacji młodzieżowych. Na 25 żywych Oddziałów liczba członków wynosi obecnie 525, co przemawia za tym, że w powodzi najróżniejszych organizacji, jakie istniały, lub jeszcze wegetują na naszym terenie — jedynie KSM. zdobyło sobie prawo obywatelstwa i pełne poparcie starszego pokolenia.

W tym przekonaniu zwracamy się z gorącą prośbą do Szan. Obywatelstwa powiatu naszego, by imprezy, organizowane z okazji

„Święta Młodzieży“ przez poszczególne Oddziały KSM. poparło jak najintensywniej przez liczny udział i pomoc moralną, a w miarę możności i finansową.

Prosimy wszystkich byłych członków KSM. i PP. Członków Współpracujących, by w dniu „Święta Młodzieży“ udzielili swej pomocy i cennej rady Oddziałom i przez udział swój zadokumentowali swą łączność z naszą wielką rodziną KSM-ową. Nic bowiem nie zachęca młodzieży do pracy tak bardzo, jak właśnie zainteresowanie się starszej generacji sprawami młodych.

Wzywamy wszystką katolicką młodzież męską, dotąd niezorganizowaną, — do wstąpienia w szeregi KSM., by przejść szkołę czynu katolickiego i stać się pełnowartościowymi członkami Kościoła i obywatelami polskimi. Dzisiejsze bowiem czasy wymagają więcej, niż kiedykolwiek silnego złączenia wszystkich sił katolickich. Dziś tylko razem przejść możemy przez życie zwycięsko. W jedności braterskiej wywalczymy sobie lepsze, promienne jutro i przyczynimy się do ugruntowania Królestwa Chrystusowego na ziemi.

„G O T Ó W !“

KIEROWNICTWO OKRĘGU KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ — WĄBRZEŹNO
W. Rzczewski Ks. T. Grzechowski Jan Kamiński
prezes Asystent Kościelny sekretarz

Grand Café

w niedzielę, dnia 14 XI b. r.
koncert — dancing

KRONIKA
Kalendarzyk

Data	Miesiące	Dzień	Sw. Katolic.	Słońce	
				warchoł	zachod
12	listopad	P.	Marcina	6.52	16.4
13		S.	Stanisława	6.4	16.3
14		N.	Józefata	6.55	16.2

WĄBRZEŹNO

Wszystkim imiennikom Witolda, wielkiego Wodza i pogromcy Krzyżaków, przesyłamy na tej drodze nasze serdeczne życzenia, również wszelkiej pomyślności na dzień jutrzejszy wszystkim, którzy mają za patrona św. Stanisława Kostkę. Redakcja „Głosu”.

WAŻNE UWAGI DLA CZYTELNIKÓW „GŁOSU POMORZA”

Jesteś zadowolony z „Głosu Pomorza”, to powiedz to innym ludziom, jesteś niezadowolony to zwróć się do redakcji, która cię chętnie wysłucha i zaspokoi.

Poczyniłeś jakiś dobry zakup lub interes za pośrednictwem ogłoszenia w „Głosie Pomorza”, to powiedz to odnośnemu kupcowi z podaniem źródła, gdzie anons ten wyczytałeś. Popieraj wszelkimi siłami dział ogłoszeniowy „Głosu Pomorza”. Werbuj nowych czytelników i zwolenników „Głosu Pomorza”, bo wzmacniasz przez to wydawnictwo i masz z tego te korzyści, że niebawem ze zwiększeniem liczby abonentów spotęguje się wydajność i wartość twórcza tego pisma.

Zostaw „Głos Pomorza” przy okazji o ile go już nie potrzebujesz, w pociągu tramwaju i w ogóle tam, gdzie każdy czytelnik go może znaleźć, ażeby w ten sposób sam-samą doborową treścią zwerbował sobie abonentów i zwolenników.

Wydawnictwo „Głosu Pomorza” posiada własną drukarnię i introligatornię, która przyjmuje wszelkie zamówienia. Tam zamawiaj wszelkie potrzebne ci druki. Popieraj „Głos Pomorza” wszędzie, gdzie możesz i na każdym kroku, bo z samej prenumeraty, żadna gazeta stanowczo istnieć nie może.

Gazety drukuje się możliwie w najkrótszym czasie, co powinno uniewinnić i wyjaśnić pewne drobne niedokładności. Przy odwiedzinach w redakcji nie zatrzymuj niepotrzebnie zbyt długą rozmową redaktora, bo jego czas jest drogi, choć uprzejmość bez granic. Nie zapominaj w końcu, że „Głos Pomorza” powinien zadowolnić wszystkich czytelników i nie może wyłączyć twoim specjalnym życzeniom i interesom służyć.

● REFLEKSJE Z JARMARKU. A więc eksperyment się udał, pomimo smętnych wypowiedni pesymistów. Odbyło się bez zrydów, brak ich tylko przyjemnie odczuwała ludność aryjska, która stawiała się na ten odziedziony jarmark wyjątkowo licznie, jak na obecne czasy kryzysowe, i chętnie kupowała u chrześcijan, tak w straganach jak i w składach.

Jarmark według zebranych przez nas danych należy w każdym razie zaliczyć do dobrych i tym samym jest już drogą wskazana jak należy postąpić na przyszłość...

Nie było też żadnych tarć, żadnych zatarć spowodowanych przez zastosowany po raz pierwszy system podziału stoisk pomiędzy chrześcijan, ani też przez pikietowanie składów żydowskich, jak się tego obawiali „mali na duchu”.

Ruch na rynku kramnym był conajmniej tak duży jak w innych latach. Również na targowicy miejskiej spędzono sporo bydła i koni, przede wszystkim średniej jakości i poprzedniejszego gatunku. Dobry towar znalazł błyskawicznie odbyt, tak konie jak i bydło. Za dobre konie, których było mało płacono do 900 zł, za dobre krowy do 350 zł.

Energiczna akcja prewencyjna naszej policji spowodowała, że szereg „niebieskich ptaszków” unieszkodliwiono zaraz na wstępie jarmarku. Między innymi 5 „kanciarzy” etablujących się właśnie ze stolikami do oszukiwanych gry w 3 karty policja po sprawnie przeprowadzonym pościgu osadziła w areszcie, jeden z nich to „rarytas” poszukiwany z utęsknieniem

za różne przestępstwa. Kradzieży stwierdzono stosunkowo mało: niewyśledzony sprawca skradł teczkę z dokumentami i 15 zł gotówki, na szkodę wójta p. Lipeckiego z Jarantowic znikł przechowywany w restauracji rower, a na gorącym uczynku przychwycono kobietę zamieszkałą w Wąbrzeźnie przy kradzieży butów ze straganu. Natomiast musiała się policja zająć licznymi zwolennikami Bachusa, którzy hołdując swemu bożkowi zbyt gorliwie „wstawili się” tak silnie, że trzeba ich było dla własnego bezpieczeństwa przytrzymać w areszcie. Nie będą się jednakowoż mogli żalić, że przesiedzieli na cęk w ciupie”, gdyż towarzystwo było tak liczne, że nie mogło być mowy o siedzeniu. W każdym razie pozycja stojących przyczyniła się niechybnie do rychlejszego odzyskania straconego „balansu”!

● Zebranie Związku Strzeleckiego Oddział żeński. W niedzielę dnia 7 b. m. odbyło się w świetlicy Domu Społecznego miesięczne zebranie Związku Strzeleckiego, Oddział żeński Koło Wąbrzeźno, przy licznych udziałach członkin. Zebranie zagała prezeska obyw. Szczukowa, po czym sekretarka obyw. Nowakowska odczytała protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Komendant Z. S. por. Grochowski odczytał program pracy zimowej, zachęcając przytym obywatelki do jak najliczniejszych udziałów w projektowanych kursach. Następnie p. prof. Gólik przemówił do zebranych o uroczystości nadchodzącego święta niepodległościowego w dniu 11 listopada. Po przemówieniu przystąpiono do przyjęcia nowych członkin. Po wyczerpaniu porządku obrad obyw. prezeska zakończyła zebranie o godz. 3-ciej hasłem „Cześć”.

● Krateczki. Sąd Grodzki na rozprawie w dniu 5 względnie 9 bm. wydał następujące orzeczenia w sprawach karnych:

Szeller Janina z Dębowejłki za udaremnienie egzekucji ukaraną została na 6 tygodni aresztu z zawieszaniem na trzy lata.

Pod silną eskortą przeprowadzony został na rozprawę Karbowy Józef z więzienia z Brodnicy, gdzie odsiadyuje obecnie 2-letnią karę po blisko całorocznym poszukiwaniu go w całym kraju. Miał powody do ukrywania się gdyż groziła mu jeszcze kara za 3 napady rabunkowe. Przed tutejszym sądem odpowiadał za kradzież popełnioną na szkodę właściciela wymiany młaki w Łobdowie p. Alojzego Afelda. Za czyn ten skazany został na jeden rok więzienia bezwzględnie, a współwinny Jabłoński Adolf z Karczewa pow. brodnickiego, który korzystał z łupu, ukarany został za paserstwo na 8 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Brutalnego aktu zemsty dopuścił się Krause Hugo z Brodnicy, który przez 12 lat dzierżył 200 morgowe gospodarstwo od Nassa Maksa w Fiwinicach i przez ostatnie 5 lat prowadził z tymże proces. Rozgoryczony niepowalnym wynikiem tegoż procesu na szkodę swego przeciwnika procesowego przebił nożem dwa konie jego, paszące się na łące. Za czyn ten ukarany został na 10 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Wielkim amatorem zwierząt natomiast okazał się Radtke Henryk, restaurator, onegdaj zamieszkały w Wąbrzeźnie, a obecnie w Orłowie Morskim, który wyprowadzając się z Wąbrzeźna zabrał ze sobą wartościowego pieska na szkodę Talkowskiego, za co podkutywano mu 1 miesiąc aresztu z zawieszaniem na 2 lata.

Czynu niegodnego dopuścił się Fornal Antoni z Gawłowic pow. Grudziądz, który zakupił wsi w Furmanowskiego w Stanisławkach towary kolonialne zamierzał się nimi ułotnić bez zapłaty, a w dodatku znieważył F., gdy ten odebrał mu w niewłaściwy sposób zdobyty towar. Za szalbierstwo skazano Fornala na 2 miesiące aresztu z zawieszaniem na 3 lata.

W podobny sposób zareagował na żądanie zapłaty za skonsumowane w młym otoczeniu napoje Pszczółkowski Czesław z Wąbrzeźna odmawiając wyrównania „cechy” i tłukąc na szkodę „niegościnnego gospodarza M. Batlejewskiego okrągły tużin szymb, ściągając tym samym na siebie 20 zł grzywny.

■ Jutro w sobotę Opera „Halka” w Wąbrzeźnie. W ostatniej chwili przypominamy, że jutro w sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 20.15 wystawia Opera i Operetka z Poznania pod dyr. Zygmunta Wojciechowskiego nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki „Halka”.

W rolach głównych Anna Greta, Ludwik Sulikowski, Stanisław Winicki, Karol Koszela i Hanka Dobrzanka. Balet z Haliną Lubicz na czele odtańczy poloneza, Mazura i tańce góralskie. poatem bierze udział Chór Mieszay, orkiestra symfoniczna z współudziałem orkiestry wojskowej z Brodnicy. Bilety do nabycia w księgarni p. Wojteckiej. Popołudniu o godz. 16-jej „Halka” dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę, dnia 14 b. m. „Halka” w Kowalewie na sali p. Zielkego. Przedspędzają biletów w księgarni p. Stankowskiego.

PROGRAM „ŚWIĘTA MŁODZIEŻY” dla Oddziału Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Wąbrzeźnie.

Piątek o godz. 8.15 wieczorem — nauka reko-lekcyjna dla wszystkich członków KSM., oraz członków współpracujących w ognisku KSM. Męskiej (wejście z ul. Chelmińskiej).

Sobota — od godz. 5 po poł. spowiedź, wieczorem o godz. 8.15 druga nauka reko-lekcyjna.

Niedziela, dnia 14 listopada — o godz. 7 rano zbiórka członków, kandydatów i orkiestry w ognisku KSM., skąd wymarsz na Mszę św. o godz. 7.30. Po Mszy św. ostatnia nauka reko-lekcyjna i wspólna Komunia św. Po niesporach odbędzie się uroczysta akademii połączona z przyjęciem nowych członków do KSM. — w ognisku.

O godz. 8 wieczorem w sali „Dwór Wąbrzeski” aktorzy KSM. odegrają wspaniałą sztukę dramatyczną pt. „ZA BOSKIEGO KRÓLA”, rzecz osnuta na tle prześladowań katolików w Meksyku).

Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy zapraszamy do licznego udziału w święcie naszym i prosimy i pomoc i poparcie w dążeniach naszych.

Kierownictwo Oddz. KSM. Męsk. Wąbrzeźno

■ Kino „Słońce” wyświetla dziś, w sobotę i niedzielę w niecierpliwością oczekiwany przez kinomanów, a zwłaszcza przez nasze pociechy, dziecko okaże swoje wszechstronne zdolności: śpiewa — tańczy, a przede wszystkim śmieje się tak jak tylko śmiać się umie ona i zdobywać serca niezliczonych swoich wielbicieli.

● W przyszłą niedzielę wielką sensację przygotowała dla PP. publiczności KS. Pomorzanka, sprrowadzając drużynę piłkarską jednego z najsilniejszych klubów gdyńskich. Ostatni ten mecz w sezonie tu. KS. Pomorzanki będzie niezwykłą atrakcją tak dla miłośników sportu piłkarskiego jak i dla sympatyków Pomorzanki. Walka zacięta o bramki pomiędzy Pomorzanką po całorocznych rozgrywkach piłkarskich chcące wykazać swój dorobek sportowy z jednej strony, a takim przeciwnikiem jakim jest drużyna gdyńska z drugiej strony, niewątpliwie obfitować będzie w wielce ciekawe i porywalące momenty.

Pamiętajmy zatem wszyscy, że „randez-vous” całego naszego miasta odbędzie się na Stadionie Miejskim. „Tula”

ZARZĄDZENIE

Niniejszym zarządzą jesienne czyszczenie rowów odwadniających, kanałów śrutów, rzek i rurociągów odwadniających znajdujących się na terenie tutejszego powiatu oraz wszelkich przepustów i mostków na tychże odpływach.

Czyszczenie polegać ma na gruntownym odmulanu dna, odchwaszczeniu i usunięciu z koryta wszelkich przedmiotów tamujących odpływ wody płynącej równo z brzegami oraz usunięciu ich poza granicę krawędzi rowu i doprowadzenie brzegów i skarp do należytego stanu. Zarządzenie winno być wykonane najpóźniej do dnia 5 listopada 1937 r. Zgodnie z art. 77 ust. wodnej z dn. 19 9 1922 r. (Dz. U. R. P.) Nr 62/28 poz. 574) do utrzymania wód płynących zobowiązani są właściciele gruntów nadbrzeżnych, o ile sprawa ta nie została uregulowana w inny sposób przez Państwo. Utrzymanie wszelkich środków wodnych należy do nabywców gruntów na których one się znajdują a to w myśl rozporządzenia Prez. R. P. z dnia 16 3 1928 o przeprowadzeniu melioracji na terenach objętych przebudową ustroju rolnego (Dz. U. R. P. Nr 34/28 poz. 320).

W stosunku do osób, które w wyżej wskazanym terminie tj. do dnia 5 11 1937 nie wykonają powyższego zarządzenia lub wykonują je nienależycie, zastosuje kary administracyjne przewidziane w art. 247 ustęp 2 ustawy wodnej, a mianowicie, grzywnę w wysokości do 100 zł z zamianą w razie nieściągalności na areszt do dni 14 oraz niezależnie od tego celem przymuszenia zastosuje środki przymusowe przewidziane w art. 44—50 rozp. Prez. R. P. o postępowaniu przymusowym w administracji z dn. 22 3 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 36/28 noz. 342).

Starosta Powiatowy (—) Kalkstein

LOPATKI.

— Parafia obchodziła tegoroczne święto Chrystusa Króla szczególnie uroczystie, bo i w Łopatakach i w Książkach i Jarantowicach

Cecata na stole



brudzi się tylko powierzchnie, przy przepuszczalnych zaś obrusach brud wsiąka w tkaninę. Dlatego, aby były rzeczywiście czyste, należy prać je „na wskroś”.

RADION

PIERZE BIELIZNĘ „NA WSKROŚ”

WYRÓB SCHICHT-LEVER S.A.

Kino „Słońce”**Pat i Patachon...**
następny program

w ten sam dzień odbyły się piękne akademie. Sale w tych trzech miejscowościach były szczelnie i wypełnione. Nastroj poważny i uroczysty. Aktualne referaty wygłaszały ks. proboszcz Aszyk i kierownik szkoły p. Szulc. W Książkach prezes Akcji Katolickiej p. Taczanowski i p. nauczyciel Frąckiewicz, w Jarantowicach ks. proboszcz Aszyk, p. wójt Lipecki i p. Dama. Program uzupełniała śpiewami i wierszami młodzież męska i żeńska tych miejscowości.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy tych akademii złożyli uroczyste ślubowanie na wierność Chrystusowi Królowi.

ŁOBDOWO

— Z życia KSM. W niedzielę dnia 7 bm. po niesporach odbyło się wspólne zebranie KSM. i Z. Zebranie zagała drużna prezeska KSM. Dąbrowska Władysława, witaając zaram ks. asystenta. Referat o Rodzinie Chrześcijańskiej wygłosił ks. asystent Getcke. Trzeba zauważyć, że oddziały KSM. Łobdowo starannie pracują Zawdzięczycie to należy sprężystej działalności kierownictw oddziałów z ks. a. systemem na czele.

Nie mniej zasłużyło się kierownictwo oddziałów a mianowicie prezeska drh. Dąbrowska Władysława i prezes oddział. Męskiego Łęgowicki. Jako współpracownik „Głosu Pomorza” chcąc się dowiedzieć o planie działalności K. S. M. przeprowadził konferencję z drużną prezeską Dąbrowską, w wyniku tej rozmowy dowiedziałem się iż kierownictwo Ogniska z całą energią poświęca się bezinteresownie pracy, aby wyszkolić swych członków na dzielnych obywateli katolików, których nam bardzo potrzeba. Jednakowoż wszyscy jeszcze nie rozumieją tego ważnego zadania i nie wszyscy należą do Stow. Młodz.

Czy już naprawdę jesteście tak uświadomieni, że wam nie potrzeba nigdzie należeć. Nikt inny was nie zdoła poprowadzić tak pewno przez życie, tak jak KSM. Jedność i Miłość to główny cel do którego dąży KSM. i M.

OD REDAKCJI.

Korespondentowi z Łabędzia do wiadomości, iż dla braku miejsca sprawozdanie umieścimy w następnym numerze „Głosu”. Prosimy o nadsyłanie nam jak najwięcej wiadomości z tamtejszego terenu.

● Sprawozdania z obchodu „Święta Niepodległości” prosimy nam przesłać jak najrychlej, gdyż chcielibyśmy o ile możliwe wyczerpująco podać naszym czytelnikom przebieg uroczystości w poszczególnych miejscowościach powiatu.

RUCH TOWARZYSTW.

— Baczność KS. „POMORZANKA” W sobotę dn. 13 bm. o godzinie 20.00 odbędzie się w lokalu p. Napierały pogadanka. Obecność wszystkich członków konieczna.

Grand Café

w niedzielę, dnia 14 XI b. r.
koncert — dancing

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski Wąbrzeźno - Pom., ul. Pierackiego 11a. Druk.: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki Wąbrzeźno - Pom.

Ma swą wartość nawet piórko,
wyrzucone na podwórko.

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu wąbrzeskiego
WĄBRZEŻNO - RYNEK

Kochanemu

Marcinowi Cyrklafowi
na dzień imienin składają
serdeczne, acz spóźnione z
powodu jarmarku, życzenia
wszelkiej pomyślności

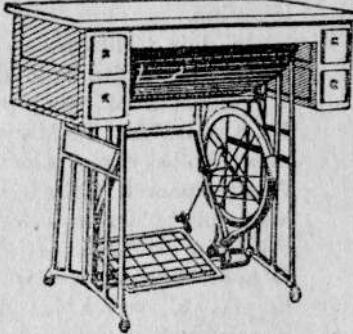
Przyjaciele

Wyborowe drzewka owocowe

zakwalifikowane przez
Pomorską Izbę Rolniczą
po cenach przystępnych

P O L E C A

Jerzy Samulczyk
Wąbrzeźno, ul. Polna 15 - wybudowanie



Tylko gatunek decyduje. Dobre maszyny
do szycia, haftu, endlowania, mereżkowa-
nia sprzedajemy już za 160 zł gotówką —
ratami.

Polski Dom Kryszler, Kraków
Zwierzyniecka 6 Wydz. X.
Żądajcie cenniki.

WIELKA SPRZEDAŻ JESIENNO-ZIMOWA

Polecam
po bardzo niskich cenach i to:

Piękne nowości na suknie, płaszcze,
spódniczki — Materiały bielskie na
ubrania, płaszcze, poszycia futer
spodnie — Materiały bielizniane, poś-
cielowe, flanelki — Firany — Obrusy
Chodniki — Ceraty —
Bielizna damska, męska, dziecięca
Trykoty ciepłe elastyczne
Duży wybór bluzeczek, swetrów, pu-
lowerów — Pończochy — Rękawiczki
Skarpetki — Torebki — Parasole —
Wszelkie artykuły męskie jak:
Koszule wierzchnie, krawaty, kołnie-
rzyki szale itd. — Wełny i włóczki w
wielkim wyborze.

Ceny bezkonkurencyjne
przy najniższej kalkulacji!

P. A. JONAS
WĄBRZEŻNO - RYNEK 3.



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

W piątek dn. 12 XI o godz. 5 i 8.30 w sobotę dn. 13 XI o
godz. 5 i 8.30 i w niedzielę o godz. 5 i 8.30. Najrozkoszniejszy
brzdąc ekranu genialna złotowłosa, jedna jedyna, niezrównana Shirley
Temple w swym najlepszym i najdowcipniejszym filmie pod tytułem:

BOGATE BIEDACTWO

Cudowny film pełen n jczarowniejszych łez i uśmiechul SHIRLEY śpiewa
i tańczy jak nigdy... jest w tym filmie stokróć lepsza, niż we wszystkich
swoich dotychczasowych filmach!

O godz. 5 dla młodzieży 25 groszy

Parter 2 osoby na 1 bilet. W sobotę i niedzielę Koncert-Dancing

*I ja też niegdyś
sądziłam.*

że pranie musi sprawić wiele kłopotu
i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam
Persil i stosuję go umiejętnie, przeko-
nałam się, że niema nic prostszego, jak
gotowanie bielizny w Persilu!

**Istotnie -
co Persil to Persil**

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia!

Poniżej czy powyżej

normy przeciętnej, to jest kwestia nader
ważna. Obrót przedsiębiorstwa może być
wielkim, jeżeli jednakowoż znajduje się
poniżej normy przeciętnej, wtedy ogólne kosz-
ty są za wysokie i nie dają regularnie czyste-
go zysku. Dlatego każde napróżd dążące
przedsiębiorstwo starać się musi, ażeby pod-
nieść swój obrót ponad przeciętność, gdyż
w stosunku do tego zmniejszają się ogólne
koszty. Droga ku zwiększeniu obrotu prowa-
dzi przez dział inseratowy „Głosu Pomorza”.
Kto tutaj stale się inseruje, ten podnosi

obrót ponad normę!!

RUSZTA do pieców i
przemysłowe
ze specjalnego stopu ognio-odporne
po cenach najniższych wykonuje
METAL
Odlewnicze Zakłady Żelaza
B. KOLECKI Wąbrzeźno - Pomorze

Sprzedam

z powodu wjazdu zegar
ścienny i kilka sztuk mebli
Zgłoszenia w Adm.
„Głosu Pomorza”

Pokój z kuchnią
do wynajęcia od 1 grudnia
b. r. Mestwin 3

Ogłoszenia

umieszczane
w **Głosie**
Pomorza
przynoszą
pożądany
skutek!

Pies (wilk)

przybłąkał się właściciel
może go odebrać za zwro-
tem kosztów ogłoszenia i
wyżywienia
Klempahn Przydwórz

Poszukuję

uczciwej służącej do wszel-
kich prac od 15 listopada
Leokadia Szwarcowa
ul. M. Piłsudskiego 3
drugie piętro

Czeladnika

i uczni ślusarskich przy-
mie natychmiast
Kolecki
Fabryka Maszyn Wąbrzeźno

2 mieszkania

mniejsze zaraz do wynają-
cia. Żwirki i Wigury 2

Pomocnik

krawiecki potrzebny zaraz
Gozdzielow ski
i owalewo - Pom.
3 maja 10

Wóz meblowy

do przeprowadzek poleca
Malinowski spedytor
kolejowy - Wąbrzeźno
ul. Piłsudskiego 48 tel. 96

Zapisz się na członka

L. M. K.

miły uśmiech

zjednywa przyjaciół, ale ładna
cera jest dla każdej Pani równie
ważnym czynnikiem powodzenia.
Puder Antiba doskonale konser-
wuje i upiększa cerę.

Do nabycia w każdym większym składzie aptecznym
Skł. gł.: Przem. Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn S. A. Warszawa